



Bruksela, dnia 31 października 2016 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

### Sprawozdanie nr 102/ 2016

#### **Sprawozdanie z debaty priorytetowej nt. konkluzji Rady Europejskiej**

**w dniach 20 i 21 października br.**

**Strasburg, 26 października 2016 r.**

W dniu 26 października 2016 roku, przewodniczący Rady **Donald Tusk** przedstawił wyniki posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 20 i 21 października, w obecności przewodniczącego Komisji Europejskiej **Jean-Claude Junckera**. W trakcie trzygodzinnej debaty większość eurodeputowanych wzywała do większej jedności w Radzie w sprawie Syrii / Rosji, migracji i umowy CETA. Niektórzy uważali, że brak wspólnego, jednolitego stanowiska to odzwierciedlenie kryzysu przywództwa politycznego. PE był podzielony ws. umowy CETA i stanowiska parlamentu Walonii, z grupami EPP / ECR / ALDE zdecydowanie broniącymi CETA, grupą S & D bardziej zróżnicowaną w opiniach na ten temat i grupą Zielonych i GUE / NGL zdecydowanie się jej sprzeciwiającą, wspieraną, choć z innej perspektywy, przez grupy EFDD i ENF. Grupy EPP i ALDE były zdania, że CETA powinna być tylko porozumieniem UE i krytykowali tych, którzy opowiadali się za umową mieszaną. Podkreślali, że decyzje większości stanowią podstawę demokracji. W sprawie migracji, niektórzy europosłowie byli niezadowoleni, że Rada nie zajmowała się kwestią relokacji i przesiedleń, podczas gdy inni żałowali, że niewystarczający nacisk położono na sytuację imigrantów we Włoszech i Grecji.

Przewodniczący **Donald Tusk** przedstawił przegląd wyników posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 20-21 października, która koncentrowała się na migracji, handlu i Rosji, w tym roli Rosji w Syrii.

**W sprawie migracji**, przywódcy państw i rządów UE wysłuchali Wysokiej Przedstawiciel Mogherini, która mówiła o czynionych wysiłkach zmierzających do przejęcia kontroli nad przepływami migracyjnymi w środkowej części Morza Śródziemnego oraz pracach nad

porozumieniami migracyjnymi (ang. migration compacts) z Senegalem, Mali, Nigrem, Nigerią i Etiopią. Pierwsze wyniki tych działań będą oceniane przez Radę w grudniu. Odnośnie Schengen, celem nadal pozostaje zniesienie czasowych kontroli na granicach, wraz z dalszym wzmocnieniem granic zewnętrznych. Komisja przedstawi swoje zalecenia. Rada omówiła również reformę wspólnego europejskiego systemu azylowego, w tym sposobu stosowania zasady solidarności i odpowiedzialności i zgodziła się rozważyć w grudniu konkretne propozycje, które mają być zaproponowane przez słowacką prezydentkę w tym zakresie.

**Odnośnie tematu Rosji / Syrii**, przywódcy podzielili się swoimi doświadczeniami nt. różnych działań Rosji, mających na celu osłabienie i podzielenie UE. Celem nie jest jednak zwiększenie napięcia, ale pozostanie zjednoczonymi i znalezienie, w dłuższej perspektywie, modus vivendi, który pozwoliłby UE, aby pozostać wiernym swoim wartościom i bronić swoich interesów, zachowując równocześnie otwarte drzwi do dialogu. Przywódcy potępiłi ataki reżimu syryjskiego i ich sojuszników, zwłaszcza Rosji, na ludność cywilną w Aleppo i wezwali do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych. Zwrócili się również do Wysokiej Przedstawiciel o kontynuowanie dalszych wysiłków dyplomatycznych i humanitarnych i zobowiązali się do rozważenia „wszystkich możliwych opcji”, jeśli te okrutne działania nadal będą kontynuowane.

**W kwestii handlu** przywódcy przedyskutowali obawy obywateli dotyczące umów handlowych i konieczność ich uwzględnienia, równocześnie zwracając uwagę na konieczność wyraźnego rozróżnienia pomiędzy ochroną i protekcjonizmem. Zobowiązali się do osiągnięcia porozumienia w sprawie pilnej modernizacji TDI UE (instrumenty ochrony handlu) oraz wyznaczyli ministrom ds. handlu zadanie przełamania impasu w tej sprawie. Odnośnie porozumienia CETA, przewodniczący Tusk zauważył, że rozmowy nadal są prowadzone w Belgii i podziękował przewodniczącym Schulzowi i Junckerowi za ich wkład, a także stronie kanadyjskiej za dotychczasową współpracę. Ostrzegł, że niezdolność UE do osiągnięcia umowy o wolnym handlu z takim krajem, jak Kanada, będzie miała oczywiste konsekwencje dla pozycji globalnej Europy.

Jeśli chodzi o ratyfikację **Umowy o stowarzyszeniu Ukrainy i DCFTA**, premier Holandii Mark Rutte obiecał przywódcom podjęcie próby wypracowania rozwiązania wraz z parlamentem holenderskim w ciągu najbliższych kilku dni.

**Odnośnie Brexit**, premier May dopiero niedawno potwierdziła, że Wielka Brytania uruchomi Artykuł 50 Traktatu z Lizbony przed końcem marca 2017 r.

W nawiązaniu do ustaleń z Bratysławy, przewodniczący Tusk podkreślił również, że państwa

członkowskie i instytucje UE już rozpoczęły wdrażanie mapy drogowej, co obejmuje m.in. ratyfikację porozumienia paryskiego w imieniu UE, uruchomienie Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej (EBCG) w rekordowym czasie i zapewnienie pomocy dla Bułgarii w celu ochrony jej granicy z Turcją.

Przewodniczący **Jean-Claude Juncker** skoncentrował się w swojej wypowiedzi na tym, co pozostało do zrobienia w obszarze migracji, instrumentów ochrony handlu i EFSI. **W sprawie migracji** podkreślił, że Europejska Służba Graniczna i Przybrzeżna musi zostać zaopatrzona w personel i konieczny sprzęt, aby mogła osiągnąć pełną zdolność do działania do końca grudnia. Miał również nadzieję, że współstawodawcy przyjmą system wejścia-wyjścia (entry-exit) do UE do końca roku. Dodał również, że sześć miesięcy po podpisaniu oświadczenia UE-Turcja przynosi ono zadowalające rezultaty, w tym przede wszystkim drastyczny spadek liczby migrantów przybywających z Turcji do Grecji (z 739,000 do 18,000), jak i liczby zgonów na tej trasie. Te wyniki muszą zostać uzupełnione przez kontynuację pomocy dla Grecji, zapewnienie personelu - urzędników dla agencji pracujących na miejscu, pomoc małoletnim bez opieki oraz przyspieszenie procesu relokacji i przesiedleń. Współpraca z krajami afrykańskimi w ramach porozumień migracyjnych musi zostać skonsolidowana i rozszerzona a zewnętrzny plan inwestycyjny szybko uruchomiony. Ponadto konieczna jest reforma europejskiego system azylowego.

**Odnosząc się do handlu**, przewodniczący Juncker podkreślił, że w przypadku CETA najważniejsze jest osiągnięcie porozumienia w Belgii, które pozwoliłoby na podpisanie umowy. Sam moment podpisania liczy się mniej. Europejczycy nie powinni tylko domagać się wolnego handlu, ale także sprawiedliwego handlu. Powinni chronić swój przemysł, jak USA, które nakładają 265% ceł antydumpingowych na niektóre chińskie produkty stalowe (w porównaniu do 20% w UE). Dlatego nalegał na poprawę jakości TDI UE, pomimo podziałów w Radzie.

Odnosnie EFSI poinformował, że Komisja Europejska realizuje swój cel osiągnięcia 315 miliardów euro dla nowych inwestycji dzięki EFSI i miał nadzieję, że Rada poprze propozycję KE podwojenia czasu ich trwania oraz możliwości finansowych.

W sprawie **wyniku holenderskiego referendum w sprawie Ukrainy**, przewodniczący Juncker zaapelował również do holenderskich polityków, aby postarali się zrozumieć skalę problemu w odniesieniu do ratyfikacji umowy z Ukrainą i osiągnęli wewnętrzne porozumienie w tej sprawie.

- **Wypowiedzi w imieniu grup politycznych.**

Eurodeputowany **Manfred Weber** (EPP, Niemcy) uważał, że posiedzenia Rady Europejskiej są źródłem zamieszania i chaosu a nie wyznaczania kierunku działań dla UE. W sprawie handlu, wyraził rozczarowanie, że negocjatorzy kanadyjscy są bliscy rezygnacji w czasie, gdy UE potrzebuje handlu do kreowania wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Decyzja o umowie mieszanej doprowadziła do tej sytuacji. Dla EPP jest jasne, że tematy europejskie muszą być rozpatrywane tylko w PE. Zaapelował do socjalistów o współpracę, aby wspólnie starać się rozwiązać problemy i wyraził poparcie EPP dla starań Komisji Europejskiej na rzecz większej ochrony handlu i bardziej sprawiedliwego handlu. W odniesieniu do Rosji, chciał zobaczyć większą siłę w Radzie, biorąc pod uwagę, że język siły był jedynym językiem, który prezydent Putin wydawał się rozumieć. Unia Europejska może skorzystać z kilku opcji, aby wywrzeć nacisk na rząd rosyjski. Odnośnie Brexitu, oświadczenie premier May ma tylko jeden pozytywny aspekt - pokazanie europejskiej opinii publicznej, jakie są koszty ekonomiczne i polityczne opuszczenia UE (m.in. w kontekście rozważania przez premier Szkocji nowego referendum i ciągłej walki wewnątrz partii konserwatywnej). Ponadto, ludzie coraz częściej zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, czym jest populizm - Nigel Farage ucieka od odpowiedzialności a UKIP pokazuje swoją "prawdziwą twarz", gdy jeden z jej członków uderzył drugiego w PE. Podsumowując, przewodniczący Weber zauważył, że w kilku kwestiach - CETA, TDI, migracja - Komisja przedłożyła dobre propozycje a PE jest gotów je poprzeć, jedynie Rada nie może przestać się kłócić. Europa potrzebuje więcej jedności, zdecydowania i przywództwa ze strony Rady – stwierdził na koniec.

Eurodeputowany **Gianni Pittella** (S & D, Włochy) powiedział, że niektórzy członkowie Rady Europejskiej wydają się zapominać o tym, co kiedyś powiedział Romano Prodi: „Jeśli chcesz jeździć na rowerze, trzeba pedałowac, w przeciwnym razie jazda skończy się upadkiem prosto na twarz”. Ostatnie posiedzenie Rady zdaje się tę sytuację przypominać. W kwestii Syrii, nie zostało zrobione nic, by zintensyfikować pomoc humanitarną, wbrew temu, czego domagał się przewodniczący PE. Były również wezwania do sankcji. Jakies instrumenty są potrzebne, aby doprowadzić do końca tej masakry. W kwestii migracji przyznał, że trzeba pochwalić wysiłki tych krajów, które bronią granic zewnętrznych UE i są gościnne dla tysięcy uchodźców. Jeśli chodzi o kwestie gospodarcze, pojawiło się krępujące milczenie ze strony Rady Europejskiej, której zabrakło odwagi, by wspierać rozszerzenie i wzmocnienie Planu Inwestycyjnego. W sprawie migracji nie wystarczy, aby mówić o relokacjach. Prawica stosuje podwójne standardy: ma dużo do powiedzenia na temat nieprzyjęcia CETA, a milczy, gdy przychodzi do zmuszenia premiera Węgier Orbana do zaakceptowania relokacji. W Walonii pojawił się uzasadniony wniosek o konieczność wyjaśnień, a nie stanowisko ideologiczne. Miał nadzieję, że rozwiązanie tych problemów może doprowadzić do pozytywnego skutku i podpisania CETA, która jest najbardziej postępową umową handlową kiedykolwiek podpisaną. PE musi mówić wyraźnie i jednym głosem o potępieniu masakry w Aleppo, o

sprawiedliwych umowach handlowych, które prowadzą do polityki gospodarczej zorientowanej na wzrost, aby zapewnić godność obywateli Europy i jej instytucji.

Eurodeputowany **Syed Kamall** (ECR, Wielka Brytania) powiedział, że „jeśli w ogóle można mówić o jakimś konkretnym temacie ostatniego posiedzenia Rady Europejskiej, to z pewnością był nim impas”. W ostatnim tygodniu UE charakteryzowała się słabością i niezdecydowaniem. Jeżeli w UE nie można nawet osiągnąć porozumienia z krajem, takim jak Kanada, jak można powiedzieć, że UE jest otwarta dla biznesu? Przywódcy UE nie byli w stanie osiągnąć postępu, ponieważ pojawił się fundamentalny rozdzwitek między nimi a obywatelami, których reprezentują. Jeśli przywódcom nie udało się rozwiać ich obaw, nie powinni być zaskoczeni, że wyborcy odwracają się w kierunku partii ekstremistycznych oferujących uproszczone rozwiązania. Odpowiedź na aktualne działania Rosji powinna być czymś, co jednoczy UE. UE ma jedynie „soft power”, ale to jest lepsze niż brak jakiegokolwiek władzy. Jednak przywódcy nie byli zgodni co do tego, aby pójść dalej. A teraz jeden kraj UE, Hiszpania, zaoferował zatankowanie tej samej floty rosyjskiej, która prawdopodobnie doprowadzi do kolejnych zbrodni na ludności cywilnej w Aleppo. Jeśli tak będzie dalej, UE stanie w obliczu przyszłości „o najniższym wspólnym mianowniku w polityce”. Aby przeciwdziałać prostemu przesłaniu ekstremizmu, aby odzyskać zaufanie ludzi, potrzebne są działania i nowy kierunek do przełamania obecnego impasu.

Eurodeputowana **Sophie in 't Veld** (ALDE, Holandia) uważała, że powracającym wątkiem we wszystkich wypowiedziach posłów jest całkowita niezdolność Rady do podejmowania decyzji. Wzywała do uratowania umowy CETA, powtarzając za przewodniczącym Junckerem, że ważny jest wynik końcowy a nie data jej podpisania. Jednak ostrzegła, że zwycięzcami i beneficjentami umowy nie będą rolnicy i przedsiębiorcy z Walonii, ale Chiny, Rosja i inne kraje, które otrzymają możliwość wyznaczania standardów. Mówiąc bardziej ogólnie, sprawa umowy CETA obnażyła większy problem weta i słabości Rady. UE nie może kontynuować swojej egzystencji będąc ciągle narażoną na blokowanie, paty i impasy w różnych kwestiach, które znajdują się na stole negocjacyjnym: sankcje wobec Rosji, Ukraina, umowa CETA, relokacja uchodźców, Brexit i uruchomienie artykułu 50, blokowanie budżetu przez jedno państwo członkowskie, itp. Przewodniczący Tusk powinien upewnić się, że UE nie ulegnie takiemu samemu losowi jak Polska w XVIII wieku, kiedy parlament polski został całkowicie sparaliżowany przez weta pojedynczych szlachciców. W kwestii Rosji, eurodeputowana również ostrzegła, że UE straci wszelkie możliwości oddziaływania na Putina z powodu braku podjęcia decyzji w sprawie sankcji. W kwestii migracji, poddała w wątpliwość skuteczność polityki prowadzonej przez UE, na podstawie najnowszych danych ONZ, które sugerują, że rok 2016 był najbardziej śmiertelnym do tej pory. Podkreśliła, że przewodniczący Tusk i przywódcy państw i rządów mają obowiązek wobec obywateli UE i świata, aby zakończyć ten decyzyjny paraliż.

Eurodeputowany **Neoklis Sylikiotis** (GUE / NGL, Cypr) stwierdził, że Rada Europejska słusznie potępiła ataki reżimu syryjskiego i rosyjskie bombardowania w Aleppo. Ale nie ma dobrych i złych bomb: wszystkie są równie katastrofalne w skutkach. Dlatego Unia Europejska nie może ignorować tego, co robią jej sojusznicy: amerykańskie bomby w Syrii i Iraku, te z Arabii Saudyjskiej w Jemenie lub te z Izraela w Strefie Gazy również są tak samo złe. Dodał, że Rada jest odpowiedzialna za wdrożenie niedopuszczalnej umowy UE z Turcją ws. migracji. Turcja łamie prawo międzynarodowe i stworzyła warunki do handlu uchodźcami. Zamiast krytykować coraz bardziej autorytarny rząd turecki za jego ustawiczne naruszenia praw i wolności człowieka, inwazję na Syrię, ludobójstwo Kurdów, za prześladowania dziennikarzy i za naruszenia popełnione wobec każdej mniejszości, UE uznała Turcję za bezpieczny kraj, aby trzymać uchodźców z dala od jej granic. Jego grupa nie zaakceptuje liberalizacji wizowej, chyba że Turcja będzie realizować wszystkie swoje zobowiązania w odniesieniu do każdego państwa członkowskiego. Mamy tu do czynienia z podwójnymi standardami. Polityka „twierdzy UE” pogorszyła jeszcze w większym stopniu obecny kryzys humanitarny. Zamiast tego, domagał się polityki wobec uchodźców opartej na solidarności i humanitaryzmie, bezpiecznych i legalnych tras, sprawiedliwego i wiążącego systemu relokacji, jak również wsparcia dla mieszkańców Afryki. Odnosząc się do umowy CETA, z zadowoleniem przyjął odważne stanowisko Parlamentu z Walonii, który wyrażał poglądy milionów obywateli.

Eurodeputowany **Philippe Lamberts** (Zieloni / EFA, Belgia) uważał, że odrzucenie porozumienia CETA jest odzwierciedleniem gniewu obywateli wobec polityki odejścia od ogólnego interesu UE. W ciągu ostatnich trzech lat, umowy o wolnym handlu były przedmiotem ogromnej mobilizacji obywateli w Walonii, jednym z najbardziej pro-europejskich regionów w UE. Parlament Walonii przeanalizował umowę CETA w szczegółach, jak niewielu innych w Europie. Ma poważne zastrzeżenia, co do kompetencji firm w naszych demokracjach oraz co do polityki, która służy tylko wielkim korporacjom. Jego stanowisko nie jest wyizolowane: 500 władz lokalnych UE opowiedziało się przeciwko TTIP i CETA, odrzucając w szczególności system rozstrzygania sporów inwestorów. Eurodeputowany Lamberts skrytykował reakcje zaprzeczania, pogardy i zastraszania władz Walonii. Nacisk UE na Walonię stoi w silnym kontraście do milczenia odnośnie blokady państw członkowskich w sprawie zwalczania oszustw podatkowych i regulacji finansowych. W opinii Rady Europejskiej, towary, usługi i finanse muszą przepływać swobodnie, bez żadnych ograniczeń w przeciwieństwie do ludzi, o czym świadczy sytuacja z kryzysem migracyjnym i uchodźców. W odpowiedzi na obawy obywateli, o których była mowa w Bratysławie oraz w Orędziu o stanie UE Junckera, należy zamienić słowa w czyny. Zapisy o trybunałach arbitrażowych, których celem jest zablokowanie naszych demokracji, muszą zostać usunięte z porozumienia CETA. Umowa powinna być również skierowana do ETS.

Demokracja wymaga czasu. Polityka handlowa UE musi zostać poddana przeglądowi, aby nie korzystali na niej wybrańcy, ale by promowała standardy społeczne, ochrony środowiska, zdrowia i standardy demokratyczne w sposób otwarty i przejrzysty. To jest jedyny sposób, aby odzyskać zaufanie obywateli.

Eurodeputowany **Nigel Farage** (EFDD, Wielka Brytania) powiedział, że ma wrażenie, że przywódcy UE są po prostu zbyt zajęci, aby dyskutować kwestię Brexitu lub potraktować go poważnie. Dodał, że „w zasadzie pewnie macie nadzieję, że zmienimy nasze zdanie”. Rzeczywiście, w UE jest długa tradycja ignorowania lub przewracania do góry nogami wyników uzyskanych w demokratycznych referendach. Jego zdaniem, wypowiedzi pana Junckera na temat wyniku holenderskiego referendum w sprawie porozumienia z Ukrainą były haniebne. Co gorsza, wypowiedzi te zostały wsparte przez "Quislingów" w brytyjskim parlamencie - ludzi takich jak Nick Clegg i Ed Miliband, którzy byli zdeterminowani, aby utrzymać Wielką Brytanię wewnątrz jednolitego rynku. Brytyjczycy w głosowaniu powiedzieli, że chcą odzyskać z powrotem władzę nad własnym krajem. To się wydarzy. Stanowisko premier May, że Wielka Brytania powinna mieć pełne prawo głosu i wypowiadać się we wszystkich sprawach w UE aż do momentu, gdy Wielka Brytania opuści UE jest wysyłaniem - jego zdaniem - bardzo niejasnego sygnału. Trzeba pójść do przodu. UE nie tylko nie nadaje się do XXI wieku, co zilustrowała sytuacja z umową CETA. Przynależność do "klubu" UE jest również bardzo droga - Wielka Brytania płaci 30 mln funtów netto dziennie za obecność w UE. Wielka Brytania pomaga finansować „comiesięczny podróży cyrk” do Strasburga. Odkrył również, że 5 procentom pracowników w UE każdego roku pozwala się na przejście na emeryturę pięć lat wcześniej i korzystanie przez okres pięciu lat z pełnego wynagrodzenia i uprawnień „za absolutne nicnierobienie”. We wzajemnym interesie wszystkich jest to, aby zakończyć sprawę i zawrzeć rozsądne, proste porozumienie beztaryfowe z Wielką Brytanią.

Przewodniczący Schulz zwrócił uwagę posłowi Farage, że niewłaściwe jest porównanie demokratycznie wybranych polityków z osobami takimi jak pan Quisling.

Eurodeputowana **Marine Le Pen** (ENF, Francja) zdecydowanie poparła odrzucenie CETA przez suwerenny i demokratyczny parlament Walonii. Porozumienie CETA zostało potajemnie wynegocjowane i miało wejść w życie przed jego ratyfikacją, co było - jej zdaniem - skandaliczne. Porozumienie CETA nie leży w interesie ludzi, ale tylko niektórych firm międzynarodowych. Odniosła się do amerykańskich badań wykazujących negatywne skutki CETA dla zatrudnienia, płac i wzrostu w Europie. Parlament Walonii był jedynym, który miał okazję do głosowania ws. tego porozumienia. Odrzucenie CETA jest w dużym stopniu podzielane przez obywateli, którzy zdali sobie sprawę z katastrofy polityk ultraliberalnych. Potępiła groźby, naciski i autorytarne haniebne ultimatum wobec władz

Walonii. To, co określiła mianem początku zwrotu przewodniczącego Junckera w kierunku protekcjonizmu, było dla niej ideologicznym zwycięstwem - a te zawsze poprzedzają zwycięstwa polityczne. Odpowiadając na pytanie zadane przez europosła Coburn (EFDD, Wielka Brytania), potwierdziła, że będzie wspierać referendum w sprawie członkostwa w UE Francji i innych państw członkowskich.

Eurodeputowany **Konstantinos Papadakis** (NI, Grecja) powiedział, że ma miejsce wojna o kontrolę rynków wbrew interesom obywateli, którzy są przeciwni zawieraniu tego typu umów handlowych. Muszą się zorganizować w walce o zdobycie władzy.

Podczas późniejszej dyskusji kilku posłów powtórzyło krytykę wobec Rady Europejskiej. Niektórzy, tak jak eurodeputowany **Herbet Reul** (EPP, Niemcy), winili Radę za jej bezczynność - co było wynikiem narodowych egoizmów – ws. Rosji / Syrii, migracji, CETA, itp. Odnosząc się do wypowiedzi przewodniczącego Tuska, że zeszlotygodniowe posiedzenie Rady nie było spotkaniem kryzysowym, eurodeputowana **Marjetje Schaake** (ALDE, Holandia) zauważyła, że brak wspólnych stanowisk, nawet w świetle najgorszych kryzysów - wojny i migracji – to był kryzys: przywództwa politycznego, który nie umyka uwadze obywateli UE. Mówiąc o grudniowym posiedzeniu Rady eurodeputowany **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) powiedział, że Europa powinna być globalnym graczem w obszarze obrony a nie tylko globalnym płatnikiem („not only global payer but also global player”). Nie tylko ws. CETA, ale także w innych, istnieje potrzeba stosowania decyzji większościowych jako instrumentu demokracji w porównaniu z jednomyślnością, która stanowi instrument szantażu.

### **Wypowiedzi ws. porozumienia CETA**

EPP / ECR / ALDE mocno wspierały porozumienie CETA. Kilku eurodeputowanych nie mogło zaakceptować, że Walonia trzyma Europę jako zakładnika, a niektórzy potępili dynamikę wewnętrznej polityki Belgii. Eurodeputowany **Paulo Rangel** (EPP, Portugalia) powiedział, że CETA to wzorowa umowa a problematyczna jest np. umowa z Wietnamem. Grupy EPP i ALDE twierdziły, że umowy handlowe powinny być tylko UE, a nie mieszanymi umowami. Eurodeputowany **Gonzales Pons** (EPP, Hiszpania) powiedział, że aktualny epizod z CETA oznacza, że UE nie będzie w stanie podpisać innych umów handlowych, jeśli już 3 miliony osób są w stanie zablokować pozostałe 500 milionów. Podobnie jak eurodeputowany Brok był zdania, że wola większości powinna przeważać nad wolą mniejszości. Przeciwnie to tej opinii, przedstawiciele grupy ECR, wśród nich eurodeputowany **Ryszard Czarnecki** (Polska) stwierdził, że umowy handlowe powinny leżeć w gestii państw członkowskich. Eurodeputowany **Janusz Lewandowski** (EPP, Polska) ubolewał, że wiarygodność UE została osłabiona. Eurodeputowany **Franck Proust** (EPP, Francja) powiedział, że państwa członkowskie powinny lepiej informować społeczeństwo o



korzyściach z umowy CETA. Eurodeputowana **Schaake** podkreśliła potrzebę większego zaangażowania organizacji pozarządowych i obywateli przez te państwa członkowskie, które dają mandat negocjacyjny Komisji. Eurodeputowany **Ivo Belet** (EPP, Belgia) wezwał do przyjęcia porozumienia CETA przez większość PE. Eurodeputowana **Marielle De Sarnez** (ALDE, Francja) była zdania, że nie można po prostu zignorować lub zaprzeczyć temu, co stało się w Walonii. To musi być przeanalizowane i zrozumiane. Taka postawa jest odzwierciedleniem potrzeby ochrony, co zasługuje na bycie wysłuchanym.

Grupa Zielonych i w większym stopniu grupa GUE były przeciwne porozumieniu CETA i poparły stanowisko Parlamentu z Walonii. Eurodeputowany **Yannick Jadot** (Zieloni/ EFA, Francja) wzywał ETS do wydania wyroku ws. CETA. Mówili, że w innych państwach członkowskich UE również pojawia się sprzeciw wobec porozumienia CETA (np. strefy wolne od CETA / TTIP zadeklarowane przez niektóre miejscowości). Eurodeputowany **Luke Ming Flanagan** (GUE / NGL, Irlandia) wspomniał, że izba wyższa irlandzkiego parlamentu głosowała przeciw umowie CETA. Grupy EFDD i ENF były tej samej opinii.

W sprawie TDI eurodeputowany **Pavel Telicka** (ALDE, Czechy) oczekiwał większego przywództwa Rady Europejskiej w tej kwestii. Eurodeputowana **De Sarnez** (ALDE, Francja) wzywała do przyjęcia silniejszych instrumentów. Eurodeputowana **Elisabetta Gardini** (EPP, Włochy) była przeciwna przyznaniu statusu gospodarki rynkowej Chinom.

### **Wypowiedzi ws. migracji**

Eurodeputowany **Ludek Niedermayer** (EPP, Czechy) uważał, że Rada Europejska nie powinna lekceważyć sytuacji: problem migracji nie został rozwiązany.

Niektórzy europosłowie, jak np. pan **Kurt Fleckenstein** (S & D, Niemcy) i pani **Ulrike Lunacek** (Zieloni / EFA, Austria) byli niezadowoleni, że Rada nie zajmowała się kwestiami relokacji i przesiedleń, które były najważniejszymi problemami. Eurodeputowany Fleckenstein powiedział, że dodanie przypisu w tej sprawie nie pomogło. Inni europosłowie, jak np. pan **Enrique Guerrero Salom** (S & D, Hiszpania) i **Ana Gomes** (S & D, Portugalia) skrytykowali to, co określili mianem obsesji państw członkowskich nt. powrotów i kontroli granicznych.

Kilku eurodeputowanych skrytykowało fakt, że Radzie nie udało się rozwiązać w wystarczający sposób sytuacji migrantów we Włoszech i Grecji (zwłaszcza eurodeputowany **Notis Marias** (ECR, Grecja)). Eurodeputowany **Dimitrios Papadimoulis** (GUE / NGL, Grecja) powiedział, że oba kraje potrzebują prawdziwej solidarności, nie elastycznej solidarności "a la carte". Eurodeputowana **Patrizia Toia** (S & D, Włochy) powiedziała, że

Włochy mają „Calais” co tydzień. Budżet Włoch powinny być rozpatrywany z należyтым zrozumieniem.

Eurodeputowana **Martina Anderson** (GUE / NGL, Wielka Brytania) podkreślała negatywne stanowisko jej grupy ws. oświadczenia UE-Turcja, które ich zdaniem oblało wszystkie testy z człowieczeństwa. Eurodeputowany **Costas Mavrides** (S & D, Cypr) powiedział, że raport Komisji w sprawie liberalizacji przepisów wizowych dla Turcji, zgodnie z którym tylko 7 kryteriów musi zostać jeszcze spełnionych z 72 kryteriów, jest źródłem poważnych problemów i wątpliwości Cypru.

Eurodeputowana **Cecile Kyenge** (S & D, Włochy) opowiedziała się za dalszym rozwojem porozumień w celu likwidacji przyczyn migracji u źródeł i za inwestowaniem w Afryce.

Eurodeputowany **Juan Fernando López Aguilar** (S & D, Hiszpania) ubolewał, że Rada Europejska nie odniosła się do wyników niedawnego referendum na Węgrzech.

### **Wypowiedzi ws. Rosji / Syrii**

Eurodeputowani z EPP / ALDE / Zielonych powtarzali stanowiska przedstawione przez liderów grup, wzywając do większego przywództwa Rady Europejskiej i nowych sankcji. Eurodeputowany **Kurt Fleckenstein** (S & D, Niemcy) był jednak zdania, że potrzebna jest dyplomacja, by znaleźć rozwiązania zgodne ze stanowiskiem WP Mogherini. W opinii eurodeputowanego **Paulo Rangel**a, umowa z Ukrainą jest najważniejszą sprawą, by wywrzeć nacisk na Putina.

### **Wypowiedzi ws. Brexitu**

Eurodeputowana **Glenis Willmott** (S & D) powiedziała, że premier May nie będzie miała łatwego zadania. Przyszły dobrobyt Brytyjczyków zależy od rozsądnych negocjacji. Obecne niepewności już wywierają negatywny wpływ na gospodarkę Wielkiej Brytanii. Premier musi mieć plan działania i przestać mówić o ciężkim Brexicie.

### **Uwagi końcowe**

W uwagach końcowych pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej **Frans Timmermans** podzielił wyrażone obawy eurodeputowanych w odniesieniu do sytuacji w południowym regionie Morza Śródziemnego, mimo ogromnych wysiłków władz włoskich, aby uratować jak najwięcej ludzi, jak to jest tylko możliwe. Lepsza ochrona granic jest tylko elementem kompleksowego podejścia do problemu migracji. Podkreślił potrzebę

wypracowania polityki, która będzie oferować lepsze perspektywy mieszkańcom Afryki w ich własnych krajach. Zbiorowa solidarność europejska jest również konieczna do walki z kryzysem, w przeciwnym razie inni też zrezygnują z solidarności. Odnosząc się do CETA, podkreślił konieczność negocjowania kompleksowych umów z krajami dzielącymi te same wartości, w celu poradzenia sobie z siłami globalizacji.

Przewodniczący **Donald Tusk** poczynił poniższe uwagi w podsumowaniu debaty:

- W sprawie CETA: wielu członków PE zasugerowało, że należy po prostu zignorować opinie parlamentów narodowych dotyczące umów handlowych. Jednak dzisiaj ludzie chcą, aby państwa członkowskie i parlamenty narodowe miały większy wpływ na bieg wydarzeń. To nie ułatwia zarządzania Europą. Ale nikt nie zmieni faktu, że UE nadal jest Unią państw członkowskich, a nie instytucji. Obawy np. dotyczące prywatnego arbitrażu są dyskutowane. Miał nadzieję, że po dzisiejszych rozmowach w Belgii, klimat wokół CETA, a może i wszystkich przyszłych umów o wolnym handlu, zmieni się na lepsze.
- W sprawie Rosji: przyznał, że budowanie jednomyślności i jedności UE jest trudnym - żeby nie powiedzieć brzydkim - procesem. Ale nie ma innego wyjścia. Podczas posiedzenia Rady poparł tych, którzy dążyli do silniejszego stanowiska UE nt. roli Rosji w Syrii. List napisany przez eurodeputowanych Webera, Verhofstadta i Harms był realnym wsparciem. Europosłowie mogą pomóc w tej sprawie, działając w ramach swoich rodzin politycznych w państwach członkowskich.
- W sprawie migracji: przewodniczący Tusk zdawał sobie sprawę, że sytuacja w Grecji pozostaje krytyczna. Jest zbyt wcześnie, by mówić o sukcesie. Zmniejszenie ilości nieregularnych migrantów o 98% to tylko początek procesu. To samo podejście musi być zastosowane w przypadku trasy przez środkową część Morza Śródziemnego.

**Opracowała:**  
**Dr Magdalena Skulimowska**